

(r. 1788)

Sposob powiększenia sił  
Krajowych przez popisowe milicje



9  
3057

# S P O S O B

Powiększenia Sił Kraiowych

W P O L S Z C Z E

PRZEZ

POPISOWE MILICYE.

---



XVIII. 1. 192



**G**dy uważam pilnie stan terażnieyszey Rzplitey bezsilney, ku upadku nachyloney, niezliczonemi klęskami tak wewnątrz iako i zewnątrz skołataney, od sąsiadow podzieloney, prawdziwie będąc Polakiem zadrzeć, i truchleć muszę, myśląc w co się ten Narod niezcześnie obroci, gdy tak dłużey bez siły, bez obrony, bez woyska, bez żadnych będąc z innemi Narodami związkow, szukać sposobow ratowania się zaniedba; a ile pewien iestem, że troskliwością o Polszcze nikt z obcych zatrudnić się nie będzie; samym tedy Nam o sobie myśleć już dawno należało.

Ach Przebog! nie masz rodzaju nie-  
szczęść, ktoreby Polacy nie cierpieli; albo-  
wiem przemoc zagraniczna naybogatsze, i  
nayzyskownieysze płodnością ziemi w sol,  
i minerały obfite, oderwała Kraie, Wsie,  
Miasta popustoszyła, wysoką cła opłatą,  
na brzegach Wisły przedtym Polskich han-



del ścisnęła, Łudzi wybrała, Prawa nam do swoich tylko zamiarow stofo wne napi-sała. Na koniec nie tylko Państwom, ale, i siłom naszym granicę okryśliła, wyzna-czając na Seymie Delegacyiny 1775 Ro-ku liczbę Woyska do 30,000. tylko, a to szcześnie dla odjęcia na zawsze sposo-fobności powstania z upadku Narodowi, i poszukiwania tak hańbiącey krzywdy, i nieślawy Polski.

Nie masz przykładu w dzieiach Narodu ludzkiego, aby tak wielkiey, i obszerney rozległości, liczny do ośmiu Millionow Narod, Ziemię, i Wolność tak nieczule, i bezbronne wydrzeć sobie dozwolił. By-ły w prawdzie dawne Rzeczypospolite Greckie, ktore poszły w iarzmo, lecz wy-dartą sobie wolność, w iedneyże mogile z trupami nieprzyacielskimi grzebały, i drogo sobie tę ofiarę wylewem krwi przyptacać kazały. O! gdybym takową mogiłę z nieprzyacioł wydziercow Ziemi, i Wolności, w kraiu Polskim usypaną zobaczył, prawdziwie cnoty, i męstwa nazwałbym ją Ołtarzem, przed którym tak współziący, iako i nayodlegleysza potomność, cześć, i uwielbienie odda-wać powinni.

5

I lubo Opatrzność Naywyższa, która Kro-  
leſtwom wzroſt, i upadek przeznacza, zdaie-  
ſię ieſzcze powtorny zawieſzać zabor; ie-  
dnakże po ſkończoney teraźnieyſzey ſą-  
ſiedzkiej wojnie, kto nam może zarę-  
czyć, że który zwycięzca zbroyny w Gra-  
nice naſze niewpadnie; i iak Potok iaki  
gwałtowny po Prowincyach nie rozeydzie  
ſię? albo potrzebą okolicznoſci z nagło-  
ny, albo zwyciężtwem nadęty, pozoſtate  
Kraie naſze dla pomnożenia Tryumfow  
przez wojnę nabytych, zabrać, i podzie-  
lić ſię z drugimi zamyſłać nie będzie?  
Lękać ſię przeto trzeba, aby Ziemia Pol-  
ſka, która dziſiaj ſzpiklerzem, i magazy-  
nem wojujących bydź muſi, po wojnie  
do wywieſzenia znakow zwycięzkich nie  
była placem; iuż ſię ſprawiedliwey tey  
boiaźni daią widzieć początki, kiedy te-  
raz na właſnych granicach we Zwańcu  
przez obce woysko zagarnionym, kraio-  
wemu żołnierzowi konſyſtencya ieſt zbron-  
na, a co dziſ względem jedney doſwiad-  
cza ſię części, nieochybnym ieſt wnio-  
ſkiem, że takowego gwałtu, i w całym  
kraiu obawiać ſię potrzeba.

Myśl ſię nawet wzdryga wyobrażając  
pryſzłość, a w niey tak nieſzczęśliwy

los Polski. Na Traktatach bowiem samych, zafadzać się wcale niebezpieczno, bo to dla uzbroioney przemocy, w zuchwaley dumie nieposkromioney, bardzo jest słaby hamulec. Jeżeli który Narod, to nasz tey prawdy, aż nadto doznał, że mocny, nayniewątpliwsze nawet Przymierza, do swoich chciwych zamiarów, kierować, tłumaczyć, i wymyślnym zgwałcenia onych pozorom, świętość, i sprawiedliwość wynaleść potrafi. Od dawnych ieszcze wiekow, temu losowi Narody podlegały, że słabość jest winą, a przemoc sprawiedliwością.

Gdy tedy wiekow doświadczenia widocznymi przykładami nas uczą, że społeczności wszystkie nie tylko rozwiązać się, ale nawet aż do utraty imienia zniknąć mogą, jeżeli ich Cywilną machineę, filna laka, i trwała sprężyna nie utrzymuje, to jest moc, która jedna tylko roztropnie, i gruntownie ustanowiona, własność, i wolność towarzystwom ludzkim zapewnia, oraz Prawa, Przywileie, Handel, i skarby wszystkie wewnętrzne zabezpiecza: wypada więc, że bez mocy żaden kray, za-



dną Rzeczpospolitą długo otrzymać się nie może. Bez tej to najpotrzebniejszej istoty, czyli zewnętrznej obrony, nie tylko szczególne własności, ale też ogólne pozostałego od podziału Kraju Polskiego, całość, i szczęśliwość, prawie się na łasce mocniejszych sąsiadów zostawia. Ach! iakież zimna nieczułość! Narod wolny, dawniej sławą, i zwycięztwami Europę zadziwiałący, teraz w oczach ich hańbą, i upodlenie cierpieć może? Oto są oczywiste skutki słabości naszej, albowiem gdzie nie masz mocy, i siły krajowej, tam lud albo już jest niewolnikiem cudzym, albo się z najfromotniejszą podłością do niewoli przypofabia.

A zatym nieszczęśliwy Narodzie, nie łudź się próżnie podchlebnym omamieniem, że prawdziwej (iakię dawni używali Polacy) kosztujesz Wolności. Już prawie wiek cały miał, iak się Epoka twojej zaczęła niewoli; wspomnij sobie dzieła Krajowe od śmierci Jana Sobieskiego do dzisiejszych czasów, a zgodzisz się na to, że innej nie mamy Wolności, tylko gubienia samych siebie, i

A 4

Oyczyznę; albowiem nieczułość nasza przez czas panowania Augustów do twardego letargu podobna, Emulacye, zdrady, nieufności, i wewnętrzne niezgody, włożyły na Nas kaydany, a włożyły bez nadziei nawet zrucenia ich kiedy siebie. Coż może być już dla ludzi nayokrutniejszego w nieszczęściu, iak nadzieję polepszenia losu zupełnie stracić? Samo chcąc więc! zginiemy. Jeżeli zaś nieprzyjazney Nam fortuny koło, jest już niezwrotne, i jeżeli zguba Kraiu z zepsu-tych naszych rodzi się obyczaiow, o iak-że na czasy wieku tego nie narzekać? *O tempora! o mores!* siedziemy gnuśnie po domach, i z przygotowanym do iarzma karkiem czekamy, pòki iaki łakomy Mocarz resztę Nam ziemi nie zabierze, ieststwo nawet Krolestwa nie zniszczy, tak dalece, że procz historyi, ani śladu Polskiego Narodu późna potomność nie do-ryzy. I gdy to kiedy nieszczęśliwie nastą-pi, synowie, wnuki nasze już się na ten czas, niewolnikami rodząc, przykrey od samowładnego rządu przeznaczoney do-znaiąc niedoli, z płaczem złorzeczyć Nam będą, żeśmy naszą, i ich niewolę dobrowolnie bez bronięcia się podpifali;

żeśmy nieszczęściu iedney części ma-  
iątku żałując na woysko, cały kray pier-  
wzemu przychodniowi na łup, i hańbę  
oddali; żeśmy tylko pogróżkami, i brzę-  
kiem na garnicy cudzoziemskiego oręża  
ustraszeni, nie wypełnili powinności cno-  
tliwych Obywatelow, i nie dali ratunku  
Oczyźnie, o ktoren do nas rozpaczają-  
cym wołała głosem.

Przypadki, i doświadczenia naywięcey  
ostrożności uczyć zwykły; więc należy  
wierzyć temu wnioskowi, że gdybyśmy  
dawniey byli chcieli korzystać z czasu, i  
okoliczności, a pomału siły swoje pomna-  
żali, i gdybyśmy w iedną, i nierozdziel-  
ną chęć szczerze ratowania kraiu złączeni,  
fałszywym tym, i błędnym przesądom (że  
Europeykie Mocarstwa polityczney prze-  
strzegając równoważności, krzywdy Nam  
uczynić niedopuszczą) ślepo nie ufali;  
zapewneby Polska do tak okropnego, i nie-  
bezpiecznego nie przyszła upadku.

Lecz dzieło, to jest prawdziwie niedo-  
ścigłych wyrokow Boskich, że wszystkie

A 5

w świecie Narody od dawnych wieków przeplatana koleją, szczęścia, i nieszczęścia doznają, raz nagle w potęgę, która zdaie się ludzką siłą byź nie przełamana, wzrastają, drugi raz nagle z wielkiem impetem z góry na doł upadają: i co więkfsza z trudnością powstania. Więc nie tylko to działy w czasie, gdzie my żyjemy, ale i dawniey Polka podobne, i silnieysze iefzcze rewolucye, przypadki, woyny, głod, powietrza, niazdy nieprzyiacielskie, słowem różnego rodzaju nieszczęścia doznawała. Albowiem iak świat światem, tak ludzie zawsze są ludźmi, w każdym czasie brali się do broni, i używali iey iedni na przeciw drugim. Zawsze bywali wydzierce cudzego dobra, zawsze duma, i pycha, dziką tyranow karmiła zuchwałość; zawsze krew ludzka w ofierze łakomstwu, i wyniosłości była; zawsze się cnota, i obyczaje mniej lub więcey kaziły. A przecież Polka tylokrotniey dawniey od sąsiadow naiechana, rabowana, ogniem, i mieczem pułoszona, tudzież ostatnią zgubą grożona, i z takowych nawet nieszczęść zawsze wydobywała się. Od Bałtyckiego morza, aż do Czarnego, granice swe mierzyła. Ca-

row Moskiewskich w tryumfie zwycięstwa miewała. Zamoycki Hetman Xięcia Maksymiliana Austryackiego, zbroynie kraiu, i Korony napierającego się, pod czas szturmu Krakowa, od murów odpędził, i dognawszy w Niemieckich granicach poymał, i przed Zygmunta już na Tronie Polskim siedzącego iako Jeńca przyprowadził.

Wyliczając zaś tak wielkie dzieła Polskie, wspomnieć nie można bez zawstyżenia się, wystawiwszy sobie czym były te Narody, które dzisiay naszymi są zwycięzcami, i które dzisiay Nam prawa podług swego upodowania dają: oto Prusacy niegdyś lennemi Rzeczypospolitey Polskiej Hołdownikami byli. Moskale widzieli Polaków w swey Stolicy, i na swoim Tronie panujących. Cesarz Leopold nie masz ieszcze zupełnie lat sto, iak w gwałtownym nieszczęściu o pomoc Krola Polskiego prosił, i gdy Krol Jan Sobieski z walecznemi Polakami nad Turkiem pod Widniem zwycięstwo otrzymał, lud Wiedeński wieżdżającego do miasta z Polskim Rycerstwem Jana Sobieskiego, w naytkliwszym wdzięczności uczuciu, wybawicielem swoim okrzyknął.



Komuż tedy Rzeczpospolita była winna te wszystkie wyliczone zwycięstwa, tak wielkie pomyślności krajowe, i sławę Narodu, jeżeli nie cnotcie, i mężtwu Polaków? Obywatelów wielkich, którzy miłość własną, miłości Dobra publicznego poświęcili; którzy w przypadkach gwałtownych, i w czasie wojny z różnemi nieprzyjaciółmi, widząc Seymy w materyi Podatku dla Woyska zerwane, majątki swoje długami obciążali, srebra, klejnoty przedawali, a za te Summy zebrane swoim kosztem woysko na plac przeciw nieprzyjacielowi prowadzili, z granic Polskich wypędzali. Słowem dla ocalenia Ojczyzny, majątku, i życia zrzekając się, wszelkiego nie bali się niebezpieczeństwa. Tak w złych, i nagłych Rzeczypospolitey razach czynił, nieśmiertelney sławy Mąż Jan Zamoyski, i dla tego słusznie jest nazwany wielkim.

Lubo zaś Bohaterowie wielcy, czyli nadzwyczajni ludzie, są to rzadkie przyrodzenia płody, iednakże wątpić nie należy, aby z kolei, i na ten wiek podobna nie przyszła chwala, że waleczni Żołkiewscy, Chodkiewiczze, Zamoyscy, Sobiescy, Czarnieccy &c. cnotą, i mężtwem

swoim tchnących, i teraz w Polsce znajdą naśladowców, którzy w obronie Ojczyzny, sławy swojej, i Narodu szukać będą: byleby im się tylko przy powiększonych siłach, pora podała, i Marsowe otworzyło pole.

Oto już najpierwszy Jaśnie Wielmożny Szczęsny Potocki Woiewoda Ruski, ten gorliwy Mąż, nieprzełaiąc na uczynionej dla Rzeczypospolitej ofierze Regimentu, wspaniałym szafunkiem majątku swojego, i ułtawicznym życia narażeniem przy strzeżeniu granic, daie poznać Narodowi, co Obywatel winien Ojczyźnie, i czego Ojczyzna od każdego z Nas słusznie w swoim ucisku żąda. Ten przykład, iak żywe w Obywatelach uczynić może wrażenia, poznać daie przezacna Suchorzewskich w Wielkiej Polsce familia: ktora gdyby żadnych innych nie miała zaszczytów, tą iedną uwieczniona będzie chwalebnią sprawą, że zniósłszy się dobrowolnie, trzydziestu Rekrutow z Dobr swoich na usługę Rzeczypospolitej do Regimentu, do ktoregoby ich Rządowi Kraiowemu przyłączyć podobało się, i na utrzymanie onych dostarczaiący na Dobrach swoich długiem wieczystym zape-

wniwfszy fondusz, nieprzeftannie obowią-  
zała fię przyftawiać. Nie można nie wiel-  
bić tey familii, że acz czyniła tę ofiarę w  
nadziei, iż i inni podobnie uczynią, przy-  
rzekła iednak nie odwoływać iey, choćby  
bez naśladowania została, prawdziwie na  
pochwałę tak wspaniałego uczynku więcey  
powiedzieć nie można nadto; że i Oyczy-  
zna wolna godna ieft takich Obywatelow,  
i Obywatele są godni takiej Oyczyzny.

A zatym nie płonna wzraſta nadzieia,  
byleby wſpolna, i godna chęć naśladowa-  
nia wſpomnionych Mężow, wſzyſtkich  
zlednoczyła umyſły. Nie traćmy tedy  
czasu, i korzystaymy z wydarzoney po-  
ry teraźnieyſzy woyny, którą dwie są-  
fiedzkie Potencye są zatrudnione. Po-  
mnożmy ſiły naſze, ſzczególnie dla ube-  
ſpieczenia reſzty kraiu, i dla poſtawienia  
fię w ſtanie obrony; ieżeli kiedy nie-  
przyiaciele chcieli Nas napaſtować, pa-  
miętaiąc na to, że *periculum in mora*. Nie  
prędko bowiem wydarzy fię taka chwila,  
iак teraz, i ieżeli kiedy był czas wolnych  
ludzi godny, to zapewne dzifiaj ieft mo-  
ment taki, w którym ciągiem prawie wie-

ku całego przytłumiony dotąd fromotną nieczułością, duch prawdziwego Patryotyzmu, duch starożytney cnoty Obywatelskiej, duch Rycerskiego męztwa, wolny Narod nayistotniey zdobiący; teraz mowie ożywić, i miłością Oycyzny zapalić się koniecznie należy: a w przyszłej szczęśliwości, i sławy Narodu miłym uczuciu, staraymy się tym czasem uzbroić, nim zręcznieysza potym, z uzbroienia korzystać wydarzy się sposobność.

Nie masz rozumem żadnego w Polsce Obywatela, któryby do ratowania kraiu skłononey nie miał chęci; nie masz któryby nie żądał, aby zadawnione w Narodzie rozroźnienia umyśłow, społeczność naszą szarpiące, w nayściśleysze nie zamieniły się związki, ktore w zaufaniu miłości wzajemney, iednych z drugimi iednoczyć Obywatelow powinny, a ile w tym razie, gdzie idzie o dobro, i całość powszechną. Przykład męztwa, i waleczności Przodkow naszych, powinienby w Nas wzbudzić tę miłość Oycyzny, tę miłość sławy nie śmiertelney, ktora sama tylko naybardziej jest zdolna dać oręż w ręce Polakom, aby w przypadku zdarzonym kraiu bronili, i siły zaczepne nieprzyja-



ciela, do zniszczenia Narodu zmierzające, mężnie odpierali. Był bowiem dawniej wielokrotnie czas taki, iako wyżey namieniłem, a Nam do naśladowania zostawiony, w którym czuli dla Ojczyzny Polacy, w naygorźszym iey lofie, mężni, i nieultrafzeni, biegli sami szukać nieprzyjaciela, a ten iako zuchwały najeźnik, prawa Narodow gwałcący, każdy krok, który uczynił w ziemię naszą, krwią swoją skrapiać musiał.

Z tych tedy powodow sędzę wielką pomysłnością kraju, aby Woiewodztwa wsfytkie Oboyg Narodow, równą miłości Ojczyzny ziednoczone chęcią, w Instrukcyach swoich na Seym następujący zaleciły Jchmość PP. Posłom, o Aukcyą woyska, iako szczególnego teraz dla Rzeczypospolitey lekarstwa, domawianie się. A jeżeliby iakie urodziły się przeszkody, bądź z strony zagranicznej, bądź z nieczułości, i niezgody Jchmość PP. Posłow, żeby Aukcyą Woyska do 50,000 od całego prawie Narodu żądana, utrzymać się nie mogła, to przynajmniey, aby usilnie starali się o dokompletowanie  
Woy-



Woyska Oboygą Narodow w głowach Gemeynow tylko do 30,000, które iuż są Konstytucyą 1775 ustanowione, i Traktatem nawet przez 3 sąsiedzkie Potencye zagwarantowane.

Na przyprowadzenie zaś Woyska Koronnego, i Litewskiego do liczby wyżej namienioney, zdaie mi się, że nie bardzo wielka summa wypadnie; idzie zatym, że i podatek do tey summy uproporcyonowany Prowincyom Oboygą Narodow uciążliwy nie będzie. Lecz nieszczęsne te słowo podatek, zawsze u nas wrzawę, hałas, i niezgodę w Izbie Seymowey wzniecało. Teraz Ichmość Panowie Posłowie przyszli, tyłą iuż Rzeczypospolitey kłękami ostrzeżeni, iż bardzo iest źle Kraiowi bez Woyska, w innym wcale przesądzie podatek rozumieć powinni: przeto, bądź z ułożenia nowego iakiego podatku, któryby w wybieraniu nie był uciążliwym, bądź z innych różnych źrzodeł, które sama miłość dobra powiżecznego wynaydzie, i odtworzy, nieodbicie na kompletowanie Woyska obmyśleć fundusz są obowiązani: inaczey tak na siebie samych, iako na współ-braci potomków swoich niewolnicze ukuią kaydany;

B

chcieć fiły Rzeczypospolitey, to jest jedno, co ią w przepaść własnemi rękami pogrążyć. Podatek dla wolnego narodu nie powinien być strasznym, podług zdania, wielkiego dzisieyszego wieku statysty Montesquiusza, który w następujący mówi sposób = „ Teraz nie ten kray jest wolnym, „ który nie daie podatku, ale ten, który „ płaci naywięcey; Rzeczypospolite tyl- „ ko to mają w zysku, iż składaią podatki „ iedynie dla siebie, i na obronę własne- „ go Kraiu, nie na Chimerę, i rozdatki „ Despoty. „ Te słowa warte są, aby w kaźdey Rzeczypospolitey, złotemi literami na ścianach Prawodawczey Świątńcy wyryte były.

To com mówił o Aukcyi, lub o do-  
kompletowaniu woyska do 30,000, nie  
wystawia mi ieszcze taką pomyślności na-  
dzieię, w ktòreybym widzieć moią Oy-  
czyznę z ferca żadał. Jest to ieszcze bar-  
dzo mała siła, i wcale nie tylko do odpar-  
cia tak mocnych nieprzyacioł naszych,  
ale też, i dla wewnętrznego bezpieczeństwa  
nie jest dostarczaiąca. A zatym w  
innym ieszcze źrzodle, sposobu sił powię-

kszenia szukać potrzeba, któryby w nie-  
szczęśliwym nagłej napaści przypadku,  
obywatela nie obciążał, a wzmacniał be-  
spieczeństwo Kraiu; to jest iedno, w czym  
można zaufanie położyć.

W takowym tedy celu, i zamiarze,  
wyszukując mocy kraiowej, naypożyte-  
czniejszy zdaie mi się być sposob, ożywić  
dawne Popisy Woiewodzkie, które roku  
nayprzód za Zygmunta pierwszego 1545  
uchwalone, i na fundamencie Prawa tylo-  
krotnie okazywane, a potym Konfityucyą  
Konwokacyną 1764 roku reassumowane,  
takowej zbroyney do woyny gotowości,  
pomyślnie dla Narodu zawfze wydarzane  
ikutki, dostatecznie dowodzą. Dawne zaś  
a zaniedbane odnawiać Prawa, jest to ie  
dopełniać, a dopełniając, jest to obywa-  
telką czynić powinność, od której uwal-  
niać się bez doznania wewnętrznego stro-  
fowania nigdy nie można. Idzie tedy za-  
tym, żeby Woiewodztwa usilną Kraiowi  
pomyślność przyniosły, gdyby przez *Lau-  
da* bez odwłoki Popisy odnowiły, i za-  
twierdzenie onych powagą Seymową  
wzmocnić starały się, gdyż na ten czas,  
Prawo nakazujące Popisy, aby wykonane  
było, władza rządowa przestrzegać tego

będzie. Podobnie dawniej tak się zdarzało, że ciągiem lat kilkunaśtu w Woiewodztwie Krakowskiem zaniedbane były Popisy, o toż obywatele wskrzeszając one na zieżdzie zrobili uchwałę, którą Szym roku 1638 zatwierdził.

Przypatruiąc się zaś porządkowi dawnych Popisów, nie inny z nich wyciągnąć można wniosek, iak tylko, że to zbróynego żołnierza, w rynsztunek wojenny opatrzonego, do woyny gotowego okazywanie, czyli Powiatami, i Ziemiami spisywanie było. Stosuiąc się do tamtych wieków, gdzie więcey odwaga tylko, niż sztuka, i przemyśl woiennymi obrotami kierowały, to żołnierz popisowy bywał wielo razy Polszcze użyteczny; bo z podobnemi sobie w sztuce wojenney nieprzyiaciołmi miał do czynienia. Teraz zaś gdy sposob woiowania w Europie wcale iest odmienny, gdy mówię przemyśl, szykowność, i zręczne manewry żołnierzow zwycięzcami robią, przeto nieodbitą iest potrzebą, aby i nasz popisowy żołnierz, stosownie do formy woiowania teraznieyszey był ćwiczony. Co gdyby nastąpiło, to okazywani na popisach żołnierze, składaliby w rzeczy samey Woie-



wodzkie Milicye, tym użyteczniejszy, że bez podatku utrzymywane, na wzor Rzeczypospolitey Szwaycarskiej, podobnie iak, i my między mocnemi państwami, bo między Francją, i Cesarzem położoney, na wzor moię, tey to Rzeczypospolitey, gdzie w przypadku nieszczęścia, i najazdu od nieprzyaciela, każdy obywatel staie się żołnierzem, i tym sposobem Szwaycarowie, i Genuńczykowie mężnie się stawiając, Austryackie iarżmo z siebie zrzucili, i spokojną szczęśliwość swych Rzeczachpospolitych po nasze dotąd czasy kwitnącą ugruntowali.

Tych to Rzeczypospolitych przykład w duszy moiey strwożoney, wzbudza nadzieię, że i Polska z czasem może powstać, gdy przez doświadczenia popisowe duch woienney ożywionym zostanie. Gdy męstwo, waleczność dawnych Polaków wojowników, które naród nasz przedtym poważeniu mocarstw Europejskich zalecały, sercom Polskim powrócą się. Gdy plac popisowy stanie się szkołą rycerską, gdzie każdy obywatel będzie się uczył być żołnierzem, czyli obrońcą kraiu. Na ten czas naród Polski dzisiay tak zhańbiony, poważniejszą w Europie wzięłby na siebie po-



stać; mogąc liczyć na popisach w Koronie, i Litwie wiecey sta tysięcy rycerzow: a Potencye Europeyfskie, które dziś na Polakow okiem wzgardy patrzą, iedne w równym z sobą rządzie nasby umieściły, drugie gwarancyą w Alians zamienić nie trudniłyby.

Procz wielu wyliczonych pożytkow, z odnowienia popisow, i ten za mały poczytany być nie powinien, że skarb publiczny byłby oszczędzony, a zwłaszcza tyle woyska regularnego, ile potrzeba na odparcie nieprzyjaciół mocnych, utrzymywać w stanie nie będąc. Obywatel, ani kmiotek pod uciążliwym nie ięczałby podatkiem, który na powiększenie regularnego woyska, nigdy jest nieuchronny. — Milicye zaś popisowe, w pokoju bez płacy, bez kosztu, w czasie woyny, zastąpiłyby miejsce woyska regularnego, które w wielkiej liczbie trzymane, często w Rzeczachpospolitych bywa niebezpieczne: albowiem nieraz wydarzyło się, że władza wykonywająca, na czele będąc rządu, moc kraiową, ku swoiey zawsze nieznanie schylała szali, a zrobiwszy przewagę, targnęła się na uciśnienie władzy prawodawczej, a przeto, i wolności. Mamy

przykład tego niewątpliwy w dawney Rzeczypospolitey Rzymskiej, którey wolność własne Pułki Legie zwane zgubiły; a Cezar wodz onych samowładnym Rzymu został panem, wolność zamieniwszy w niewolę. Zapewne to z pobudki tegoż samego przykładu rząd Angielski zabiegając złemu w czasie wyniknąć mogącemu, liczne woysko lądowe, do mnieyszey zredukował kwoty, a na to miejsce Powiatowe ustanowić milicye usiłował.

Dotąd się iefzcze nie wytłumaczyłem, w jakim systemacie, moy jest Projekt, względem tey Milicyi, lecz nayprzód rzetelnie zaręczam, że ani pomyślałem o podatku nieustannym na utrzymanie oney. Podług mego układu, cały fundusz dla rzeczoney Milicyi na cnocie obywatelskiej, i miłości Oyczyzny, przez ofiarę, setney może iakiey części intraty szczególnie zasadza się. A iako z ręczniey jest zawsze mówić do bliższych współ-ziomkow ilę przed Seymikami nadchodzącemi, niżeli do odlegleyszych, przeto będąc Wołyńianinem, nayszczególniey Projekt ten Woiewodztwu Wołyńskiemu do uwagi,

B 4

i roztrząśnienia podaię, w następujący  
spofob: =

## P R O I E K T.

„ 1. **W**szelkich Stanow Obywatele Rze-  
 „ czypospolitey, w dwoiakim zawfze ku  
 „ Oycyznie rozumiani być powinni obo-  
 „ wiązku. Jeden w tym się bierze wzglę-  
 „ dzie: że my Szlachta, Urzędy pierwfze,  
 „ Prerogatywy naywyższe krajowe, przez  
 „ Prawo mamy sobie *exclusivé* oddane, i  
 „ do tego iesteśmy w narodzie z trzech,  
 „ jednym Stanem Prawodawczym. Pre-  
 „ rogatywa, ktòrey nam inne Królestwa,  
 „ mocno zazdrofczą. Drugi obowiązek  
 „ pochodzi z własności ziemi. Im kto te-  
 „ dy więcey ziemi posiada, tym iest wię-  
 „ cey winien Oycyznie. Obywatel bo-  
 „ wiem, nie tylko fortunę, ale i życie ma  
 „ od Oycyzny; więc na iey ratunek  
 „ wfszytko nazad oddać powinien.

„ 2. Z dwoiakiego zaś podziału obo-  
 „ wiązkow, właśnie ftofownie do prawi-

„ deł woiennych, dwoiaki żołnierzow  
 „ wynika rodzaj: Kawalerya i Piechota:  
 „ TITULO SZLACHCIC: Obywatel  
 „ tak świecki, iako i duchowny, bądź  
 „ klucza, bądź wsi iedney dziedzic, lub  
 „ sam, lub sowity poczet, konno okazać  
 „ powinien dla obrony swoich Przywi-  
 „ leiw, i Wolności, i tym sposobem w  
 „ Woiewodztwie naszym Wołyńskim, ile  
 „ mogłem zasięgnąć wiadomości z Lu-  
 „ stracyi 1775 roku, to z samych domi-  
 „ niow dziedzicznych, przez klucz, lub  
 „ przez wioskę iedną rozumianych, ra-  
 „ chuiąc od każdego właściciela, dziedzica,  
 „ po dwoch iako sowity poczet, wypada  
 „ z trzech Powiatow 1913 konnych. Po-  
 „ siadający zaś mnieysze dziedzictwo, tak-  
 „ że zastawnicy, iak pół dziedzice mogą  
 „ dać po iednemu konnemu. Tych liczba  
 „ iefzeze udeterminowana być nie może,  
 „ dla niepewności: lecz gdy uchwała  
 „ Woiewodzka, takowy Proiekt wolą po-  
 „ wszechną zatwierdzi, to Summaryusz  
 „ z Archiwow Grodzkich, wszelkich za-  
 „ stawnych tranzakcyi, i dziedzictw po-  
 „ mnieyszych składkę w kilku na żołnie-  
 „ rza iednego konnego uczynić mających  
 „ nakazany, objaśnić, i rozwiązać tę nie-

B 5



„ pewność potrafi. Przyłączywszy zaś  
 „ zastawników, i małe części dziedzictwa  
 „ posiadających, to niewątpliwie 2000  
 „ obłożonych Kawaleryi zrobi się. Ubo-  
 „ dzy zaś wcale Szlachta nieposseffyonaci  
 „ miejsce majątniejszych w służbie iedni  
 „ Towarzystw, drudzy Szeregowych  
 „ zastępować mogą, i przez ten sposob  
 „ niezawodny dla nich fundusz do życia  
 „ wynaydzie się.

„ TITULO ZIEMI: Na obronę teyże  
 „ Obywatele z Dobr Ziemijskich, Ducho-  
 „ wnych, i Królewskich, żadnego nie  
 „ wyłączając stanu, od 50 kominow ie-  
 „ dnego piezego na dwa Miesiące tylko  
 „ w roku dla musztry dawać mają; a w  
 „ takowy sposob przeciw nieprzyacie-  
 „ lowi wynaleziona obrona, wcale się  
 „ zgadza z sprawiedliwością. Ponieważ  
 „ wszystkie Stany w proporcyi majątku  
 „ do posługi kraiowey przykładać się bę-  
 „ dą. Gdy tedy w Woiewodztwie Wo-  
 „ łyńskim znayduie się kominow, rzeczo-  
 „ ną Lustracyą 1775 roku zaprzyiężo-  
 „ nych 125,010, wyniesie więc Gemeyny  
 „ pieznych 2500, a gdyby ieszcze Lustra-  
 „ cya nowa nakazana była, toby ieszcze  
 „ większa piechoty liczba pomnożyła się.



„ 3. Wszyscy tedy Obywatele do Mia-  
 „ ła J. K. Mci w Woiewodztwie Stołe-  
 „ cznego, prawem dawney popisom wy-  
 „ znaczonego, tak konnych, iako i pie-  
 „ szych, w kolor Woiewodztwa swego  
 „ umundurowanych, w broń dobrą, iako  
 „ też w gażę miesięczną opatrzonych,  
 „ w Miesiącu pierwszego dnia Maia, lub  
 „ Września, iako w czasie do rewii, ma-  
 „ newrow, i innych różnych ewolucyi  
 „ woiennych naywygodnieyszym, pod  
 „ rygorem dawnemi Prawami: *Titulb*  
 „ *Okazywanie*, opisanym, tak na naypier-  
 „ wszy popis generalny, iako i na nastę-  
 „ pujące po dwa razy w roku na niedziel  
 „ cztery, posyłać obowiązani będą.

„ 4. Dla podzielania Milicyi, porządnym,  
 „ i do trybu woyskowego regulowanym  
 „ sposobem na Półki, Szwadrony, Regi-  
 „ menta, Bataliony, Dywizye, Kompanie  
 „ &c. Także dla wprowadzania, utrzy-  
 „ mania karności, i subordynacyi, regu-  
 „ laminem woyskom Koronnym przepisa-  
 „ ney, oraz w czasie popisow, kwatera-  
 „ mi, i furażowaniem rozdysponowania,  
 „ iako też dla wszelkiego potrzebnego  
 „ Milicyą rozrządzenia, Woiewodztwo  
 „ utworzy radę Woiewodzka, czyli Kom-

„ misją z Woiewody, iako Prezesa z  
 „ przydanemi dwunastą Assessorami z po-  
 „ śród obywateli słuźnych, osiadłych,  
 „ cnotą, i wiadomością doskonałą zale-  
 „ conych, zostawiwszy ich przy równej  
 „ z Prezesem władzy, i powadzę, wyią-  
 „ wszy rezolwowanie *paritatis uotorum*,  
 „ które zawsze przy Prezesie zostaie: a  
 „ w niebytności Woiewody pierwszy w  
 „ porządku urzędnik prezydować będzie  
 „ miał prawo. Władzę zaś Kommissyi,  
 „ tak w czasie pokoju, iako i woyny, wie-  
 „ lość na rok kadencyi, komplet oney,  
 „ nareszcie *forum* w przypadku, gdyby  
 „ obywatel od Kommissyi, lub Kommissa-  
 „ rza pokrzywdzony został, gdzie się ma  
 „ po sprawiedliwość udać. Względem  
 „ takowych tedy Artykułow same Woie-  
 „ wodztwo w układzie swoim warunki  
 „ czyli reguły doskonałe opisze.

„ 5. Także Woiewodztwo przez Ele-  
 „ kcyą sposobem (który się będzie zda-  
 „ wał naylepszy) ułożoną, Officerow za-  
 „ cząwszy od Półkownikow aż do Cho-  
 „ rążych odbierze. A iako Milicye z ie-  
 „ dnychże powodow, ce i woyska Ko-  
 „ ronne stanowią się, to iest na obronę  
 „ Oyczyzny, oraz z równym niebeśpie-

„ cześćwem życia na przeciw nieprzyja-  
 „ cielowi wystawiać będą w obowiązku,  
 „ tak też w równey chcąc ich mieć dy-  
 „ stynkcyi, Woiewodztwo przez siebie  
 „ tychże Officyerow do kaźdey rangi po  
 „ iednemu wybranych, Królowi Jmci do  
 „ patentowania podawać będzie.

„ 6. Officyerowie Polika rodowita Szla-  
 „ chta z familii w Woiewodztwie znani,  
 „ o cnotę nigdy nie poszlakowani, dobrej  
 „ sławy ludzie, służbę woyskową dosko-  
 „ nale umiętjni, lub też dowodną wale-  
 „ cznością, i męztwem wślawieni, do  
 „ wszelkich rang przypuszczeni być ma-  
 „ ią. A w przypadku ieżeliby między  
 „ obywatelami w Woiewodztwie takich,  
 „ którzyby służbę woyskową rozumieli,  
 „ brakowało, a ile w dywizyi z kilku ty-  
 „ sięcy złożoney, to na ten czas Szkoła  
 „ Rycerska z miłości Oyczyzny przez  
 „ Króla Jmci dziś nam panującego w po-  
 „ czątkach panowania z wiekopomną śła-  
 „ wą złożona, podług potrzeby Officye-  
 „ row Woiewodztwom dostarczać zawżse  
 „ będzie. A osobliwie w ten czas, gdyby  
 „ Woiewodztwa z czasem, i pensyą dla  
 „ Officyerow obmyśliły: albowiem bez  
 „ pensyi Officyer, a do tego ubogi, choćby

„ z naywiększą doskonałością, i z nay-  
 „ szczerszą chęcią, nie mógłby być w spo-  
 „ sobności służyć kraiovi.  
 „ 7. Rzeczona zaś Kommissya będzie  
 „ miała obowiązek, pod czas popisu ge-  
 „ neralnego, woysko zlutrować. a tę Lu-  
 „ stracyą sposobem Rolow ułożoną, po  
 „ nazwiskach, tak tych, co za siebie fa-  
 „ mych, iako też i tych, co się przez so-  
 „ wity poczet okazywać będą wiernie,  
 „ dokładnie zebrać, spisać, a spisana do  
 „ Akt Ziemskich lub Grodzkich, w sposob  
 „ Oblaty podać; na drugą zaś rękę w Pro-  
 „ tokuł Kommissyiny *Actorum* ingrosso-  
 „ wać będzie powinna. Po zlutrowaniu  
 „ zaś woyska (co się przez dni kilka zro-  
 „ bić może) Kommissya razem z Preze-  
 „ sem Woiewodą, podzieli Milicyą na ty-  
 „ le części, ile iest Powiatow, lub Ziem  
 „ w Woiewodztwie, i podług tego dy-  
 „ spartamentu dywizyami lokacye po mia-  
 „ stach Powiatowych, naprzykład w Łu-  
 „ cku, w Włodzimierzu, Krzemieńcu  
 „ wyznaczy, na których to lokacyach  
 „ przez resztę czasu miesięcznego mu-  
 „ sztry uczyć się będą. Te zaś rozdzie-  
 „ lenie woyska z następujących pochodzi  
 „ przyczyn. *Nayprzód*: chcąc zapobieżyc



„ wszelkiej swywoli, i niesforności, któ-  
 „ rąby nowo zaciężni żołnierze, iefzcze  
 „ w początkach do rygoru, i karności  
 „ woyskowej nie przyuczeni, popełniać  
 „ mogli, a ile będąc razem w liczbie kilku  
 „ tysięcy. *Powtóre*: nie wygodne w Mia-  
 „ stach naszych stołecznych do pomie-  
 „ szczenia tak liczney dywizyi bardzo  
 „ szczipłych rozkwaterowanie. *Potrzenie*:  
 „ dla kilku tysięcy ludzi, i koni przez cały  
 „ Mięsiąc, żywności, i furazu dostarcze-  
 „ nia, nie wątpliwa trudność.

„ 8. A że w sztuce woienney są tego  
 „ rodzaju szykowania woyska, że się w  
 „ małym kwocie praktykować nie mogą,  
 „ lecz większego potrzebują korpusu;  
 „ przeto, aby Rycerstwo Polskie miało  
 „ sposobność w sztuce woyskowej do-  
 „ skonalić się, a w czasie zdolnemi do słu-  
 „ żby stać się Officyerami, nie odbita jest  
 „ potrzeba, aby co dwa lata Rewia gene-  
 „ ralna już nie w Powiatach, lecz w mie-  
 „ ście stołecznym Woiewodztwa całego  
 „ przez Woiewodę była czyniona; a na  
 „ ten czas miasta stołeczne we wszystkie  
 „ furaze, prowianty do sustentacyi wo-  
 „ yska na cały Mięsiąc potrzebne, dwoma



„ niedzielami pierwey, aby opatrzone by-  
 „ ły, starać się będą.

„ 9. Dla większego wfzech Stanow  
 „ Obywatelow beśpieczeństwa możnaby  
 „ z tey Milicyi po miastach Powiatowych  
 „ nieustanne porobić garnizony, a to w  
 „ takowy sposob: naprzykład dla iaśniej-  
 „ szego zrozumienia, mniemaymy, że na  
 „ Powiat Łucki przypadło piechoty 1200  
 „ otoż po upłynieniu miesiąca pierwsze-  
 „ go, w którym wfzyscy generalnie dla  
 „ exercerunku znaydować się razem po-  
 „ winni, podzielać się te 1200 głów na  
 „ części II. więc przyidzie tedy na iedną  
 „ 109 ludzi, którzy na drugi następujący  
 „ miesiąc zostaną się w garnizonie, a 10  
 „ części odeydać do domow: a zatym ka-  
 „ żdy zastępca czyli dworski służący do  
 „ swoiey służby u Panow, mieszczanie zaś  
 „ do handlu, rzemieślnicy do swoiey pro-  
 „ fessyi powrócą się. Poddani zaś wief-  
 „ fcy bronią na exercytunku zahartowane  
 „ ręce, znowu przez miesięcy 10 rolni-  
 „ ctwu na uprawę ziemi oddadzą. Potym  
 „ iedna część z tych 10 na trzeci miesiąc  
 „ podług wypisaney w roli kolei, stawić  
 „ się będą dla zluzowania tamtych, i ta-  
 „ kowy porządek, iednych przez drugich  
 luzo-

„ luzowania następnie aż do przyszłego  
 „ Maia przez cały rok, zachowany być  
 „ ma. Tym więc sposobem, co się nau-  
 „ czył żołnierz w iednym miesiącu, ła-  
 „ two sobie w drugim przypomni, i do  
 „ służby woyskowej wezwyczaiać się  
 „ będzie. Konfystencya takowych nie-  
 „ uftannych garnizonow, po miastach ar-  
 „ oy-widocznie powszechności będzie  
 „ użyteczna; ponieważ do pilnowania  
 „ Zamkow, Akt, powagi, i beśpieczeń-  
 „ stwa sądow, strzeżenia arefztantow, kass  
 „ publicznych, i nawet do exekucyi De-  
 „ kretow mogą być użyte. Oprocz tego  
 „ obywatele w domach własnych od na-  
 „ iazdow hultayfkich często w Kraiu na-  
 „ szym praktykowanych, mocniey zabe-  
 „ śpiczeni będą.

„ 10. Officyerowie, Kommendanci gar-  
 „ nizonow, w różnych zdarzeniach, i  
 „ przypadkach, co miesiąc Kommissyi o  
 „ wszystkim co się stało, Rapport czynić  
 „ powinni. A Kommissya iednak na tym  
 „ nie przestając raz na rok do każdego Po-  
 „ wiatu, iednego z pomiędzy siebie wy-  
 „ szle, którzy do tych miast ziechać mają,  
 „ dla zrewidowania garnizonow, czy się  
 „ znajduią w należytym komplecie, czy

„ służbę garnizonową Kommenda podług  
 „ Regulamentu exekwue. Nareszcie czy  
 „ nie masz od obywatelów, lub mieszczan,  
 „ na kommendę skargi iakiey: to wszy-  
 „ stko dopełnić będą mieli obowiązek.

„ 11. W przypadku wojny, lub najazdu  
 „ zagranicznego, Kommissya Woiewo-  
 „ dztwa od władzy rządowey, o nagłej,  
 „ i nieodbitey potrzebie wymaszerowa-  
 „ nia w pole przeciw nieprzyjacielowi  
 „ ostrzeżona będąc, natychmiast wyda  
 „ Ordynans do wszystkich Kommend, aby  
 „ się ściągały na termin w ordynansie  
 „ wyrażony, do miasta w Woiewodztwie  
 „ słołecznegu, a gdy się tedy Kommendy  
 „ pościągaia, na ten czas Woiewoda z ca-  
 „ łym kompletem rady swoiey, Rotę  
 „ przepisze, i od całego Korpusu Milicyi,  
 „ przyięgę wysłuchać będzie powinien,  
 „ na wierność Króla, i Rzeczypospolitey:  
 „ po wysłuchaniu zaś przyięgi, wyda  
 „ Kommissya drugi Ordynans Dywizyom  
 „ do marszu destynowanym, w oręż, i  
 „ cały ekwipaż woieny dobrze opatrzo-  
 „ nym, aby w iedną masę z Woyłkiem  
 „ Koronnym złączyli się, i pod władzą  
 „ generalnego Rzeczypospolitey kommen-

„ derującego wodza, czyniąc powinność  
 „ obrońców Kraju, to wszystko dopeł-  
 „ niały, co im naywyższy rzeczony Kom-  
 „ mendant rozkazywać będzie.

„ 12. Na Chorągwiach z iedney strony  
 „ może być herb Woiewodzki, z drugiey  
 „ zaś te słowa wypisane: *za Króla i Oy-*  
 „ *czyznę*, hasło, do którego mężni Polacy  
 „ ochoczo zbiegać się będą. „

Skończyłem tedy Projekt Milicyi, Pro-  
 iekt obrony krajowey; przeto w wy-  
 szczególnionych onego punktach, ieżeli  
 Czytelnku łaskawy, postrzeżesz iakie wa-  
 dy, i niedoskonałości, ieżeli zasadę Proje-  
 ktu fałszywą, lub błędną; a nareszcie w  
 wykonaniu onego niepodobieństwo znaj-  
 dziez, to przynajmniey chęci moie po-  
 winny ci się podobać, a resztę względnie  
 racyzs mi przebaczyć, pomniąc, że czło-  
 wiek pisał, i do tego w ogniłym bronie-  
 nia Oyczyzny zapale: to iest w ten czas,  
 gdzie umysł ludzki nic nie widzi nie po-  
 dobnego. Wolno tedy ci będzie poprawić,  
 odmienić, przydać, wyrzucić, słowem całe  
 dzieło zniszczyć, i spalić, byłś tylko te

dwie rzeczy w pamięci, i sercu swoim zoltawił, że Oycyzna bez obrony ginie; drugie, że Milicye mogą ją ratować.

Początki wszystkich rzeczy zawsze są trudne, zawsze mają wadę, czas bowiem tylko ieden niedoskonałości poprawić może. Przezacni Ziomkowie! czemuż nie mamy pamiętać o tym? że w pokoiu o wojnie myśleć potrzeba? czemu nie mamy wczesnie ręce nasze przyzwyczaić do oręża? jako narzędzia, którego wolne Narody, dla ocalenia wolności zawsze używały.

Nie rozumiem zaś nigdy, aby się kto z Obywatelów Polskich znalazł, któremuby kosztła tak małe na wyprawę dwu-miesięczną tylko w roku, do tey posługi dla Kraju wstąpić czynić miały, i z tych powodów tak zbawienny Projekt obrony, nie był mu upodobanym. Aż nadto pewien jestem; że każdy Polak ma u siebie w pamięci nieszczęśliwe doświadczenie, że bez odłożenia iedney części majątku, resztę ocalić inaczej nigdy nie można. Oprócz tego wnosić sobie każdy może, że kto dał na obronę swojej ziemi, nikomu tylko sobie dał: taki to jest ścisły związek między Oycyzną i Obywatelom.



Niechay tedy raczy każdy u siebie kreką rzucić, a pozna, że to nie iest wielki objekt; ponieważ broń, i lederwerk przynajmniey na lat dzieście, mundur na lat cztery, służyć mogą, bo tylko przez dwa miesiące na rok używane. — Wyjąwszy czas wojny, gdzie się wszystko, osobliwie broń, prędzey psuie.

Co się tycze dostania broni, to skarbcie Panow, i niektóre domy Szlacheckie, od swoiey potrzeby zbytnią mogłyby drugim odstąpić. A coby ieszcze brakowało, to zapewne znaleźć się mogą tacy gorliwi Obywatele, z których każdy dla swego Woiewodztwa te usługę dopełnić zechce, przez sprowadzenie bądź z fabryk kraio- wych, bądź zaganicznych do magazynu, z którego po tey, co kosztuje cenie, dostać będzie można, i nawet bez żadanego zarobku.

Gdy tedy nayzbawiennieyszym celem Milicye Woiewodzkie w myśli moiey układam, i wielką nadzieię przyszley szezęśliwości Kraiu w mocy zbroyney upatruię, może kto sobie pomyśleć, że

to w zagrzaney imaginacyi, iak we śnie, marzy mi się tylko: że te Pułki, które ia na papierze szykuję, nie tylko, że są do skutecznienia nie podobne, ale nawet, że niewiele siły Polscze przyniesą, ponieważ rynsztunkow woiennych, ofobliwie harmat brakuie, a te w terażnieyszym wieku, naywięcey woysku mocy daią. Kto tak myśli, niech swą troskliwość zaspokoi tą pewnością. Ze cnota zawsze naśladowcow znajdzie. Przykłady bowiem wspaniałych mężow (o których stokrotnie mi iest miło wspomnieć) J.W. Szczesnego Potockiego Woiewody Ruskiego, i Sochorzewskich (którzy z majątku swego dla obrony kraiu ofiarę tak wspaniałą na woysko uczynili) nie wątpliwie po Woiewodztwach, wielu Magnatow, i Obywateli, do podobneyże miłości Oyczyzny zachęcić potrafią, tak dalece, że na harmaty, rynsztunki różne, i naypotrzebnieysze narzędzia woienne, składkę uczynią. — Będą zapewne chciwi sławy w napisach Imion swoich na działach dla obrony Rzeczypospolitey ofiarowanych, oraz wdzięcznością od potomności pogaruzać nie zechcą, która wiel-

kim ich czynom sprawiedliwość, i część oddać będzie winna.

Idzie więc zatym, że nic nam teraz nie potrzeba, iak tylko chcieć, i w iednostayney myśli, wziąwszy się za ręce powiększać Woysko przez Milicye dla obrony granic. Wydarzaią się albowiem takowe dla niezczęśliwych, i niesprawiedliwie od obcey przemocy uciążonych Narodow, pomyslnie czasy, że gdy iuż niezczęście do ostatniego przychodzi kresu, na ten czas boiaźń zamienia się w rozpacz, a ta odwagę, i męztwo wzbudziwszy, iuż prawie lud zagrzebany wskrzesza, z grobu wydobywa, życie, i iestestwo powraca. Europy dzieie o takowych zdarzeniach mocno nas przekonywaią. Odrzucmy przeto mówię, tę upodlaiącą człowieka istotę, boiaźń; albowiem iako Zeglarz żadney nie lęka się nawałności, gdy styru w ręce doświadczenia, i rostopności powierza, tak Narod Polski ieszcze zaginać nie może, maiąc na czele swoim, mądrego, i przezornego Króla, który nieraz iuż nawałnością burzy Rzeczpospolitę skołatana, z rąk swoich nie wypuszczał:

C 4

a czegożby się spodziewać nie można było? gdyby sto tysięcy zbroynego Rycerstwa Polskiego na polu marsowym stanęło, na ten czas tego od Boga nam danego Króla, pracowita o los Rzeczypospolitey troskliwość, w szczęśliwszych okazałaby się skutkach, na ten czas mówię: „Rycerstwo „Polskie mając sobie przez Króla drogę „chwały ukazaną, bezwątpienia wiekiem „zagubione Przodków zwyciężkie odzyskałoby Laury, a przykład niezfatygowanej Króla Jęgomości dla Ojczyzny pracy, tę w sercach Polaków wskrzesiliby maxime: *Pulchrum est & decorum pro Patria mori.* „

O! iakażby to powszechna po całym Królestwie Polskim uczuć się dała radość, gdyby Wdztwa nie zapatrując się iedne na drugie do pierwszeństwa takowey posługi dla upadającej Ojczyzny ubiegały się, i nie czekały koniecznie pòki Seymowe wyroki chęci do własney obrony nie wzbudzą. Albożby to było występkiem? ochotę z siebie ratowania Kraiu przez *Lauda* Rzeczypospolitey okazać, a ta iako udzielna Pani, tak pożyteczne chęci, z wdzięcznością w Prawo zamieniłaby. Przez co więkkszaby daleko chwałą naszą było, gdyby-

Śmy nie prawa przymusem, ale czystą miłością Ojczyzny przejęci, ratunek iey nieśli. A gdy mi, który trwożliwy, i najmnieyszemi trudnościami zařtanowiony Obywatelu zarzucisz, że może Seym przypadku nieszczęśliwego, lub intrygą zagraniczną podzielony, lub okolicznościom iakowym ulegając, chęci nasze krajowi życzliwe nie przyjmie, prawem nie za twierdzi, a przeto bez Woyska nas na zawsze zostawi. Odpowiedam na to, że na ten czas będzie to oczywiřtą karą Bożą, będzie to pokutą, która nasze przewinienia na cały kray ściągnąć musiały. Ale Cię z tym wszystkim zapewniam, że na przygotowaniu wczesnym, nic wcale nie stracisz, bo szabla, i broń zawsze ci się w domu dla twego osobistego bezpieczeństwa zostaną. Ta to mówię szabla, która u dawnych Polakow, na ścienie wiřąc nayozdobnieyszym bywała meblem. Sługa zaś twój, który w czasie potrzeby gwałtowney miał być żołnierzem, i obrońcą kraju, będzie w domowym zakącie, z tobą razem niewoli czekał, i tym sposobem niewolnik niewolnikowi będzie służył.



O! jakże nie tylko wrożyć, ale pomyśleć nawet o niewoli jest rzecz straszna dla wolnego Narodu! a jeżeli duch Marfowy jest darem przyrodzenia, to Szlachciec Polski od natury dar ten mając sobie dany, mężniey zapewne za siebie, i za wolność swoją bić się powinien, niżeli potym zostawszy niewolnikiem za uroioną fantazyą swego Tyrana. Posetnie więc powtarzam niemnieymy uprzedzenia, że Mili-cye Popisowe mało co znaczyć będą w dziełach woiennych. Przykłady inne wcale o nich mlec chcą mniemanie, a osobliwie za Panowania Jana Kazimierza, gdzie Szwedzi, Kozacy, Moskale, i Rakocy Xiążę Siedmiogrodzki Prowincye Polskie opanowali, i ostatnią zgubą kraiovi grozili, przytym na nieszczęście woysko komputowe będąc nie płatne poszło do związku, i iuż Polska tyłą ciosami dotknięta, bez nadziei być prawie obrony zdawała się. W takowym tedy ciężkim, i niepomysłnym razie, iakż był ratunek? o to czuły Król z mężnym Narodem poszedł śmiało przeciw nieprzyjacielowi, i nie zawiodł się w ufności, bo nieprzyjaciół pokonał, i Polskę od najazdu uwolnił. A Czarniecki Kasztelan Kijowski z zebraną

Szlachtą w czasie teyże famey rewolucyi, gromiąc ze sławą Narodu nieprzyjaciół, godny Potomności do naśladowania zostawił przykład, że w Rzeczypospolitey pięknie jest być Senatorem, i wodzem, Szlachcicem, i żołnierzem.

„ A zatym J. O. Mości Xiążę Woiewo-  
 „ do, i J. W. Kasztelanie Woiewodztwa  
 „ Wołyńskiego Senatorowie! Przykłady  
 „ miłości Oyczyzny dawnych Polaków,  
 „ wystawiać wam zacni Mężowie, to jest  
 „ iedno, co mieć w nich ufność, że nad  
 „ te, które wam wyfokie urodzenie, i  
 „ Szlachetną czułość, przypominać będą,  
 „ filnieyszych do uczynienia podobneyże  
 „ dla kraiu usługi, nie potrzebuiecie po-  
 „ budek. Prawo o Popisach, czyni Cię  
 „ Mości Xiążę Woiewodo Rycerstwa  
 „ wodzem, bo w istocie biorąc rzeczy od  
 „ zródła, to Woiewoda to samo znaczy,  
 „ co woyny wodz, a Kasztelan iego Za-  
 „ stępca. Nieśmiertelną tedy sobie Prze-  
 „ zacni Senatorowie zrobicie sławę, i nie  
 „ tylko teraz, ale od potomności z wdzię-  
 „ cznością wspominani będziecie, gdy  
 „ gorliwości w powiększeniu siły kraio-  
 „ wey Rycerskiemu Woiewodztwa nasze-  
 „ go stanowi, pierwszy z siebie, dać ra-

„ czycie przykład , oraz o nieodwłoczne  
 „ Popisow wskrzzeszenie starać się , lub też  
 „ inny iakowy obrony kraiu sposob , ob-  
 „ myśleć będziecie usiłowali , albowiem  
 „ nie masz już dla Rzeczypospolitey ko-  
 „ nającej innego lekarstwa.

„ Przechacny Stanie Rycerki ! w to-  
 „ bie iedyna nadzieia , cnocie , mężtwu , i  
 „ odwadze Przodkow twoich , winien jest  
 „ Narod , że jest wolnym Narodem , i że  
 „ się ieszcze , choć częścią wolności cie-  
 „ szy (bo iey całej już teraz nie ma) ,  
 „ walecznym ich dziełom to woiennym , od  
 „ Krolow w Polszcze na ten czas samo-  
 „ władnych , Prawa , Przywileie , swobo-  
 „ dy , wolności , i nayozdobnieyszy za-  
 „ szczyt Szlachectwa w nadgrodzie były  
 „ nadane . Oycow twoich straszna szabla  
 „ na wschod , i zachod Granice roz-  
 „ przetrzeniała , a całej prawie pułnocy  
 „ Prawa dawała . Dla sławy panowania  
 „ nad wolnym , wielkim , i mężnym Na-  
 „ rodem , cudzoziemcy , aż z za morza  
 „ przyjeżdżali , i Polską dobiiali się Ko-  
 „ ronę .

„ Przeto miey to łobie za prawo świę-  
 „ te , że te bez szacunku Skarby , wolność  
 „ i sława Narodu , tak drogo , bo krwią

„ Przodkow nabyte, winien iesteś Nastę-  
 „ com twoim zabezpieczyć. Wspomniy  
 „ sobie waleczny Stanie Rycerski, żeś da-  
 „ wniewy w złych przypadkach, nieprzeła-  
 „ maną Rzeczypospolitey twierdzą by-  
 „ wał. Miewy ufność że, i dzisiay możesz  
 „ tego dokazać, byleś tylko chiał iść tam,  
 „ gdzie cię cnota, i miłość kralu, gdzie  
 „ Cię hańsło za Króla, i Oyczyznę zawo-  
 „ ła, byleś tylko mowię część majątku  
 „ na obronę siedlisk twoich nie żało-  
 „ wał. Miewy to sobie za fromotę, w ten  
 „ czas gdy kray upada, żyć nie czyn-  
 „ nym, i obojętnym. Wraż w umysł, i  
 „ serce swoje, te przekonanie, że kto w  
 „ nieszczęściu trudnością, lub niebespie-  
 „ czeństwem ulękniony, nie czyni pomo-  
 „ cy, którą iest winien krajowi, nie tylko  
 „ iest złym Obywatelem, ale nawet do  
 „ niewoli urodzonym. Nie chciey ścia-  
 „ gać na siebie, tey hańby, aby z przy-  
 „ czyny nieczułości twoiey, Potomkowie  
 „ niewolnikami rodzili się. Brzydź się  
 „ niewolą, choćby Ci ją pod nayłago-  
 „ dneyszą, wystawiano postacią: a nie  
 „ wątpliwie podobnego losu czyli niewo-  
 „ li (w ktòrey Bracia twoi w Kordonach  
 „ rzewnie płaczą) unikniesz, gdy Popisy

„ dawne odnowisz, i z nich Milicye Wo-  
 „ iewodzkie w sposob wyżej wyrażony  
 „ utworzysz. Z wielką Ci łatwością te  
 „ dzieło nayzbawiennieysze dla Rzeczy-  
 „ pospolitey bez wątplenia wykonać przyi-  
 „ dzie. gdy z pamięci nigdy nie zgu-  
 „ bisz, takowe Przodkow twoich o wol-  
 „ ności mniemanie: *Mało periculosa li-*  
 „ *bertatum, quam quietum servitium.* „

K O N I E C.



XVIII. 1. 1192





<http://rcin.org.pl>

4192



F

XVIII. 1. 1192